

M E R K U R I U S Z

7 / 2014

Notka wstępna

Powiało jesienią, babie lato obiecane a świat w dalszym ciągu zwariowany i coraz bardziej niebezpieczny. Czy wiecie, że najdłuższym konfliktem zbrojnym w XX wieku była wojna między Irakiem i Iranem? Trwała osiem lat – dłużej niż I czy II wojna światowa, zginęło przeszło 1 milion ludzi a mocarstwa światowe (USA, Rosja) popierała Sadama Husaina dodając mu broń, za co on się odwdzieczył znanym nam sposobem. Trudno zrozumieć skąd biedne grupy samozwańców, czy to separatyści rosyjscy na Ukrainie, czy bojownicy islamscy w Afganistanie, Syrii, Iraku, Iranie mogą mieć czołgi, rakiety, nie mówiąc już o tysiącach sztuk innej broni, i za co. Jak ci biedni ludzie zaoszczędzili te setki milionów? Pytanie oczywiście retoryczne.

Czytacie slogany przedwyborowe? Wyczyszczę Pragę! Zazielenię trawniki! Bilet za 10 Kcz na cały dzień! – czy tego rodzaju slogany nie mogą nas obrażać? Stadem głupków jesteśmy?

Ale dość już o tym. Ale może jeszcze z ostatniej chwili – ksiądz (obojętne jakiego kościoła) będzie kandydował za partię komunistyczną – paranoja!

Z życzeniami by powrócił zdrowy rozum (kiedyś, gdzieś, powiedziałem, że wyjechał na urlop i nie wiadomo kiedy wróci) rozpoczniemy to, co chcemy, żeby było; powtarzając za Wojciechem Młynarskim - ... róbmy swoje, może to coś da ...

Władysław Adamiec



Serce Chopina ma się świetnie.



Kiedy 17 października 1949 roku, jeden z najważniejszych kompozytorów romantycznych świata, Fryderyk Chopin, zmarł, świadek ostatnich tygodni jego życia i męki, Cyprian Kamil Norwid, zamieścił w „Dzienniku Polskim” nekrolog tej treści, „Rodem Warszawianin, sercem Polak, a talentem świata obywatel, Fryderyk Chopin, zszedł z tego świata”. Koszty pogrzebu kompozytora pokryła niejaka, Jane Stirling i zgodnie z wolą wielkiego Polaka, serce spoczęło w warszawskiej Bazylice Świętego Krzyża. Przewiozła je do kraju siostra Fryderyka, Ludwika. Relikwię ewakuowano w 1944 roku, podczas Powstania Warszawskiego. Co niezwykle, ocalili ją niemieccy okupanci, by przewieźć do bezpiecznego Milanówka. Serce powróciło do stolicy w 1945 roku.

14 kwietnia br. naukowcy polscy w zupełnej tajemnicy wydobyli z krypty kościoła św. Krzyża, kryształowy słoik z tym sercem i pod kożuchem z wazeliny, w brązowym płynie zobaczyli biały ludzki organ. Powodem przeprowadzenia badań, były pogłoski o uszkodzeniu eksponatu i głosy naukowców, że serce trzeba poddać analizie – w innym wypadku całkowicie zniszczyje i nie będą możliwe żadne badania.

Te zaś, rozwiały te wątpliwości. Jak powiedział prof. Tadeusz Dobosz z Katedry Medycyny Sądowej Akademii Medycznej we Wrocławiu: „ – Stan zachowania, wygląd preparatu, rodzaj nici użytej do zszycia serca po sekcji dokonanej w Paryżu, typ słoja, to wszystko w naszym przekonaniu jest z epoki. Serce jest w doskonałym stanie, a nasza wiedza o Chopinie

nico się powiększyła. Ze względu na kolor płynu nie wykluczamy, że serce znajduje się w koniaku. Najprawdopodobniej bezpośrednią przyczyną śmierci kompozytora, była gruźlica. Wskazują na to pewne zmiany anatomiczne”. Przy badaniu obecny był także minister kultury, Bogdan Zdrojewski oraz ks. kardynał, Kazimierz Nycz.

Po zakończeniu oględzin protokół w kopercie został złożony do niszy. To tradycja, że po takich niestandardowych działaniach pozostawia się ślad historyczny. Tam zapisana jest prośba do przyszłych pokoleń z przeprowadzenia badań.

Jeszcze za życia, Chopin snuł obawy, że władze rosyjskie nie zgodzą się na pochowanie go w Polsce. Wprawdzie jako dziecko, grywał dla Wielkiego Księcia Konstantego, lecz później poparł Powstanie Listopadowe i stał się muzycznym wieszczem Polaków. Niemiecki kompozytor romantyczny, Robert Schumann, powiedział przecież, iż jego muzyka, to „armaty ukryte w kwiatach”. Na łożu śmierci, trzymając krzyż w ręku, poprosił siostrę, aby przynajmniej jego serce zawieziono do kraju.

Kilka dni temu w kościele Świętego Krzyża, odbyła się konferencja prasowa, podczas której obecna minister kultury, Małgorzata Omilanowska, nawiązując do przeprowadzonej w kwietniu br. inspekcji naukowej, oznajmiła dziennikarzom, że „... Serce Chopina ma się świetnie”.

Red. Irena Zofia Pielka Agencja Informacyjna „Polonia”



Pierwsze słowa Donalda Tuska po wyborze na szefa RE. "Wyobraźnia i wiara w Europę"



Premier Donald Tusk został wybrany nowym przewodniczącym Rady Europejskiej. Tusk będzie też przewodniczyć szczytom strefy euro. Według kalendarza prac UE Tusk ma objąć swą funkcję 1 grudnia. - Oferuję odrobinę wyobraźni i wschodnioeuropejskiego doświadczenia - powiedział tuż po wyborze. Wybór premiera Donalda Tuska na stanowisko szefa Rady Europejskiej to nie tylko jego osobisty sukces, ale również potwierdzenie pozycji Polski jako równoprawnego partnera w Unii Europejskiej - uważa dr Anna Materska-Sosnowska z Instytutu Nauk Politycznych UW.

Donald Tusk najlepiej ocenianym liderem - najnowszy sondaż

Donald Tusk jest najlepiej ocenianym politykiem spośród wszystkich liderów partyjnych. Doceniono go zwłaszcza pod względem skuteczności, siły przywództwa i bycia liderem na czas kryzysu na Ukrainie. Tylko w jednym obszarze - patriotyzmu - większy odsetek respondentów wskazywał Jarosława Kaczyńskiego (16 proc.; aczkolwiek te różnice nie były istotne statystycznie w porównaniu z liderem PO - 15 proc.) - wynika z badania przeprowadzonego w weekend wyboru nowego przewodniczącego Rady Europejskiej dla eksperckiego, tworzonego w większości przez pracowników naukowych wiodących uczelni wyższych serwisu Tajnikipolityki.pl.

Badanie wizerunkowe objęło liderów polskich partii politycznych - Donalda Tuska, Jarosława Kaczyńskiego, Leszka Millera, Janusza Piechocińskiego, Janusza Korwin-Mikkego, a także marszałek sejmiku Ewę Kopacz. Sprawdzano, czy wybór Donalda Tuska na przewodniczącego Rady Europejskiej zmieni jego wizerunek, a także jak postrzegana jest wiceprzewodnicząca PO Ewa Kopacz na tle liderów innych partii. Zauważono wystąpienie "efektu sukcesu Tuska". Lider PO był oceniany najlepiej, zaś w podobnym badaniu (liderów PO) po aferze taśmowej, Donald Tusk był oceniany najgorzej (sympatycy innych partii niż PO

wyrażali wobec niego silne negatywne sądy). - Na podstawie tego pośredniego porównania można wnioskować, że nastąpiła metamorfoza wizerunku premiera - w przywódcę silnego, skutecznego, a także wzbudzającego pozytywne emocje, co można nazwać "efektem sukcesu Tuska". Oczywisty jest tu wpływ kontekstu wydarzeń na ocenę. Niemniej jednak głębokość tej metamorfozy daje przesłankę, aby przewidywać, że efekt może być silny i długotrwały - ocenia autor badania prof. Norbert Maliszewski.

Joanna Stanisławska - WP.PL / dodane 2014-09-04 (13:58)



Polski doradca brytyjskiego premiera: kiedyś kazano mi zmienić nazwisko, odmówiłem



To pierwszy Polak, który w powojennej historii został tak bliskim współpracownikiem premiera brytyjskiego rządu. Polscy imigranci pokładają w nim duże nadzieje. - Będę lobbował na rzecz interesów Polaków, to jeden z moich priorytetów - obiecuje Daniel Kawczyński, poseł z ramienia Partii Konserwatywnej, który objął funkcję specjalnego doradcy Davida Camerona ds. Europy Środkowej i Wschodniej, a także pochodzących z tego regionu mieszkańców Wielkiej Brytanii. W rozmowie z Wirtualną Polską mówi także o początkach kariery politycznej, gdy doradzano mu... zmianę polskiego nazwiska.



Jubileusz dziewięćdziesięciolecia pani Wiesławy Jindrovéj

W maju obchodziła swój piękny Jubileusz nasza wieloletnia aktywna członkini Klubu Polskiego w Pradze – pani Wiesława Jindrová. Pani Wiesława, a dla większości z nas po prostu Wiesia, wstąpiła do Klubu niedługo po jego reaktywacji. Zawsze energiczna, wesoła, towarzyska stała się jedną z najaktywniejszych członkiń.

Młodość pani Wiesławy nie była łatwa. Pochodzi z rodziny o tradycjach patriotycznych – ojciec jej walczył w Legionach. Rodzina mieszkała w Łodzi i tutaj urodziła się Wiesia. Spokojne życie rodzinne przerwała wojna. Młodziutką Wiesię wychodzącą z kościoła po niedzielnej mszy świętej zatrzymano podczas łapanki i wywieziono na roboty do Niemiec. Tam pracowała w fabryce samolotów, a potem w fabryce cukierków. W Niemczech poznała Jana Jindrę – Czecha będącego tutaj również na przymusowych robotach. Młodzi zakochali się i w 1945 roku, jeszcze przed odjazdem z Niemiec zawarli związek małżeński. Po powrocie z Niemiec młode małżeństwo zamieszkało na pograniczu Czech, skąd po pewnym czasie udało się im przenieść do Pragi. Przez pewien czas mieszkali również w Polsce, ale ze względu na możliwości zarobkowe męża wrócili do Czechosłowacji. Tutaj pan Jan został pracownikiem w służbach dyplomatycznych i małżonkowie przez dłuższy okres przebywali na placówce w Afganistanie, a potem w Indiach. Pobyt na placówkach zagranicznych umożliwił im zwiedzanie wielu państw. Z tych podróży pozostało im do dzisiaj wiele ciekawych wspomnień, z którymi pani Wiesia często dzieliła się z zaprzyjaźnionymi członkami Klubu. Państwo Jindrowie do dzisiaj są dobrym, zgodnym małżeństwem, darzącym się nawzajem miłością i zrozumieniem. Obecnie tworzą dużą kochającą rodzinę: ich dzieci – córka urodzona w Polsce i o kilka lat młodszy syn mają dzisiaj swoje dzieci, które często odwiedzają dziadków.

Wiesiu, z okazji Twojego Jubileuszu pragnę w imieniu prezesa Klubu, zarządu i wszystkich przyjaciół klubowych złożyć Ci gratulacje oraz najserdeczniejsze życzenia jeszcze długich lat życia w zdrowiu i szczęściu rodzinnym!

Krystyna Olaszek-Kotýnek

MUDr. Božena Pudláková nie żyje!

Dopiero nie dawno dowiedzieliśmy się, że w styczniu 2014 r. zmarła w wieku 83 lat MUDr. Božena Pudláková. Pani Božena była wieloletnią członkinią Klubu Polskiego, chętnie uczęszczającą na nasze spotkania i akcje klubowe. Jako lekarz reumatolog była uznawana przez środowisko medyczne i przez pacjentów za bardzo dobrą, ofiarną i sumienną specjalistkę o bardzo dużej wiedzy zawodowej. Również wielu członków Klubu zawdzięcza jej zawsze chętną pomoc lekarską. Boženko, dziękujemy Ci za wszystko!

Krystyna Olaszek-Kotýnek



Z A P R O S Z E N I A

***Następne spotkanie KLUBU POLSKIEGO
odbędzie się w czwartek, 23 października 2014, od godziny 17.00
w DMN, Vocolova 3, Praga 2***

***Do końca roku 2014 spotkamy się jeszcze 27 listopada i 18 grudnia (przy opłatku).
15 listopada o godz. 16.00 – wernisaż wystawy Klub Polski w fotografii***



www.klubpolski.cz - www.polonica.cz - www.polskyinstitut.cz - www.prague.polemb.net
www.szkolapolskawpradze.com - www.krecik.euweb.cz - www.pzko.cz
www.polonusbrno.org - www.parafiiawpradze.pl - www.kcmt.cz - www.czapla.cz